



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym

Author: Mieczysław Stolarczyk

Citation style: Stolarczyk Mieczysław. (1998). Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym. W: B. Łomiński, M. Stolarczyk (red.), "Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych : polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji" (S. 250-267). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mieczysław Stolarczyk

UNIWERSYTET ŚLĄSKI, KATOWICE

Stosunki polsko-białoruskie w okresie pozimnowojennym (niektóre aspekty)

Przeobrażenia, jakie miały miejsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w systemach politycznych i ekonomicznych państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej oraz związane z tym jakościowe zmiany w systemie międzynarodowym (rozpad porządku jałtańskiego-poczdamskiego) wpłynęły na zasadniczą zmianę geopolitycznego położenia Polski. Jednym z bezpośrednich następstw zjednoczenia Niemiec, rozpadu ZSRR i rozpadu Czechosłowacji było to, że chociaż nie zmieniło się terytorialne położenie Polski, to zmienili się jej wszyscy sąsiedzi. Z 3 państw, z którymi Polska sąsiadowała do końca lat osiemdziesiątych (ZSRR, Czechosłowacja, NRD), od początku 1993 roku (1 stycznia 1993 roku formalny rozpad Czechosłowacji i powstanie państwowości Czech i Słowacji) nie pozostało żadne, a liczba jej nowych sąsiadów wzrosła do 7 (Niemcy, Czechy, Słowacja, Ukraina, Białoruś, Litwa i Rosja – poprzez enklawę kaliningradzką). Jednym z najbardziej doniosłych wydarzeń, mającym daleko idące następstwa dla nowego geopolitycznego położenia Polski, był rozpad ZSRR (grudzień 1991 roku) i powstanie na obszarze byłych republik radzieckich nowych, bądź reaktywowanie istniejących już kiedyś, państw (np. państwa nadbałtyckie – Litwa, Łotwa, Estonia). Po raz pierwszy od wieków państwo polskie nie znajdowało się w bezpośrednim, obejmującym całą granicę wschodnią, sąsiedztwie Rosji bądź ZSRR, lecz graniczyło z kilkoma państwami. Stwarzało to zupełnie nową sytuację geopolityczną, bardzo dogodną dla Polski na tle ostatnich stuleci, i miało zasadnicze znaczenie dla nowego określenia interesów bezpieczeństwa Polski oraz dla wyznaczenia nowych celów i środków ich realizacji na kierunku wschodnim polskiej polityki zagranicznej w latach dziewięćdziesiątych.

Kierunek wschodni polskiej polityki zagranicznej odnosił się do całego obszaru poradzieckiego, ale przede wszystkim do stosunków z Rosją i z Ukrainą¹. Na

¹ Zob. *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Andrzeja Olechowskiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP na temat głównych elementów polskiej polityki wschodniej*. „Zbiór Dokumentów” 1994, nr 1, s. 43–44; J. Bratkiewicz: *Kierunek wschodni: perspektywy podejścia strategicznego*. W: *Między polityką a strategią*. Red. R. Kuźniar. Warszawa 1994.

relacjach z tymi właśnie państwami skupiła się główna uwaga i aktywność polskiej dyplomacji na kierunku wschodnim jej oddziaływania. W tym kontekście było bardzo widoczne, że stosunkom z Białorusią nadawano mniejszą wagę i znaczenie.

Początek między państwowych stosunków polsko-białoruskich był ściśle związany z początkami białoruskiej państwowości. Uzyskanie przez Białoruś państwowości następowało stopniowo. Proces ten zapoczątkowała „Deklaracja Rady Najwyższej BSRR: O suwerenności państwowej Białoruskiej Socjaldemokratycznej Republiki Radzieckiej” z 27 lipca 1990 roku, w której uroczystie proklamowano pełną suwerenność państwową Białorusi. W efekcie, opublikowanie „Deklaracji...” niewiele zmieniło w statusie prawnym republiki, która nadal stanowiła część składową ZSRR. Dopiero wydarzenia związane z puczem Giennadija Janajewa w Moskwie w sierpniu 1991 roku spowodowały, że parlament Białorusi w dniu 25 sierpnia 1991 roku przyjął ustawę o niezależności Białorusi jako państwa². Oficjalna nazwa państwa białoruskiego – Republika Białoruś – obowiązuje od 19 września 1991 roku. Dnia 8 grudnia 1991 roku Stanisław Szuszkiewicz, przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi, pełniący funkcję głowy państwa, podpisał w Puszczy Białowieskiej, wraz z przedstawicielem Rosji (Borysem Jelcynem) i Ukrainy (Aleksandrem Krawczukiem) porozumienie o rozwiązaniu ZSRR i o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Mając na uwadze ścisłe więzi gospodarcze, polityczne i militarne między byłymi republikami ZSRR, WNP pomyślana była jako forma cywilizowanego, kontrolowanego rozpadu ZSRR, ale także jako struktura mogąca w przyszłości sprzyjać reintegracji obszaru poradzieckiego. Do pierwszych między państwowych kontaktów polsko-białoruskich doszło pod koniec 1991 roku. W dniach 10–11 października 1991 roku w Polsce przebywała delegacja rządu Białorusi na czele z premierem Wiaczesławem Kiebiczem. W trakcie wizyty podpisano deklarację o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy, będącą pierwszym polsko-białoruskim dokumentem regulującym stosunki między państwowe³. Podpisano także umowę o współpracy gospodarczej i handlu. Jednakże do chwili rozwiązania ZSRR kontakty polsko-białoruskie stanowiły jedynie element tzw. polityki dwutorowości prowadzonej przez Polskę na kierunku wschodnim: wobec centrum, jakim były struktury ZSRR, i wobec dążących do niepodległości republik (zwłaszcza europejskich). Jednym z przejawów realizacji tej polityki była wizyta ministra spraw zagranicznych Polski Krzysztofa Skubiszewskiego w Białorusi w połowie października 1990 roku.

Wraz z rozpadem ZSRR, sąsiadem Polski na wschodzie przestało być pojedyncze państwo – scentralizowane mocarstwo, uzależniające Polskę we wszystkich niemal sferach życia społecznego, politycznego i gospodarczego w całym okresie funkcjonowania porządku jałtańsko-poczdamskiego. W to miejsce pojawiły się 4

² J. Sobczak: *Stosunki Polski z Białorusią. W: Polska i jej nowi sąsiedzi (1989–1993)*. Red. Cz. Mojsiewicz. Poznań–Toruń 1994, s. 32–33.

³ Tekst deklaracji zob. „Zbiór Dokumentów” 1992, nr 2, s. 18–22.

państwa (Ukraina, Białoruś, Litwa i Rosja). Polityka dwutorowości została po roku 1991 zastąpiona równoległymi, pełnymi stosunkami dwustronnymi z nowymi wschodnimi sąsiadami Polski⁴.

Stosunki polsko-białoruskie w latach 1992–1997 determinowane były zarówno zespołem uwarunkowań wewnętrznych (wewnątrzpolskich i wewnątrzbiałoruskich), jak i uwarunkowań międzynarodowych. Wśród uwarunkowań wewnątrzpolskich należy wskazać m. in. na następujące:

- redefinicję polskiej racji stanu dokonaną przez pierwszy rząd solidarnościowy z Tadeuszem Mazowieckim jako premierem, w tym priorytet dla kierunku zachodniego w polskiej polityce zagranicznej i dążenie do trwałego związania Polski z Zachodem, m.in. dzięki członkostwu w strukturach gospodarczych i bezpieczeństwa Europy Zachodniej;
- zerwanie z zależnością od Związku Radzieckiego i różne przejawy odreagowania nowych grup rządzących w Polsce, mediów i znacznej części społeczeństwa polskiego na lata uzależnienia Polski nie tylko od ZSRR, ale i na okres zaboru rosyjskiego (np. eksponowanie przeszłości i przekonanie części elit solidarnościowych w pierwszych latach dziewięćdziesiątych, że im gorsze stosunki Polski z Rosją, tym większe szanse Polski na szybkie członkostwo w NATO);
- stopniowe wypracowywanie zadań w polityce wschodniej Polski, które odniosły się także do stosunków z Białorusią; zadania te to m.in.: wspieranie niezależnej państwowości państw powstałych za wschodnią granicą Polski oraz transformacji demokratycznej w tych państwach i przeciwstawianie się dążeniom hegemonialnym⁵, aktywna polityka dwustronnych stosunków z sąsiadami wschodnimi, odbudowa – tam, gdzie to jest racjonalne – zerwanych lub osłabionych dawnych więzi gospodarczych oraz tworzenie powiązań w nowych dziedzinach, popieranie kontaktów między ludźmi – zwłaszcza między młodzieżą, ochrona i wspieranie Polaków na Wschodzie na podstawie zobowiązań traktatowych i standardów międzynarodowych⁶, sprzyjanie stabilizacji w regionie⁷.

Do uwarunkowań wewnątrzbiałoruskich wpływających na stosunki polsko-białoruskie należy zaliczyć:

- niski stopień białoruskiej świadomości narodowej i państwowej wśród społeczeństwa białoruskiego; większość Białorusinów nie miała wyraźnie wykształconej świadomości narodowej; silne w historii tych ziem wpływy polskie (w tym

⁴ R. Kuźniar: *Polska polityka zagraniczna*. W: *Stosunki międzynarodowe, geneza, struktura, funkcjonowanie*. Red. E. Haliżak, R. Kuźniar. Warszawa 1994, s. 440–441.

⁵ Przede wszystkim zaś wspieranie niepodległości Ukrainy i Białorusi. Ich niezawisłość i bezpieczeństwo, jak pisał Krzysztof Skubiszewski, w pewnej mierze będą określać naszą niezawisłość i nasze bezpieczeństwo. K. Skubiszewski: *Perspektywy polityki zagranicznej RP w Europie*. *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1993/1994*. Warszawa 1994, s. 25.

⁶ K. Skubiszewski: *Pozycja Polski w Europie*. W: *Pozycja Polski w Europie*. Red. D. Póławski. Warszawa 1994, s. 8–9.

⁷ *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Andrzeja Olechowskiego...*, s. 44.

również procesy polonizacji nielicznych średnich i górnych warstw Białorusinów zamieszkających w Rzeczypospolitej szlacheckiej, a w okresie międzywojennym – na zachodnich obszarach Rzeczypospolitej) oraz wpływy rosyjskie i procesy rusyfikacji (w okresie zaboru tej części Rzeczypospolitej przez Rosję oraz w latach państwowości radzieckiej, w której skład wchodziła bądź to część, bądź całość obszaru dzisiejszej Białorusi)⁸, a także związany z tym brak tradycji własnej państwowości były jednymi z najważniejszych czynników uniemożliwiających wykształcenie się powszechnego poczucia odrębności narodowej wśród Białorusinów⁹; Białoruś, w przeciwieństwie do Ukrainy, nie ma tradycji ruchu narodowego i bohaterów sprawy narodowej, do czego można by się w szerszym zakresie odwołać¹⁰; również literacki język białoruski jako ważny komponent tożsamości narodowej używany jest tylko przez około 10% Białorusinów – głównie w kręgach intelektualnych; wielu Białorusinów w ogóle nie zna języka literackiego, a posługuje się specyficzną wersją białoruskiego zwaną „trasnjak”, będącą w rzeczywistości językiem rosyjskim z akcentami i niektórymi słowami białoruskimi¹¹; z tych m.in. względów po kilku latach państwowości stosunkowo nieliczna część społeczeństwa białoruskiego, głównie środowiska inteligenckie, zabiegały o zachowanie zaledwie uzyskanej suwerenności (np. Białoruski Front Narodowy)¹²;

- postępujący kryzys gospodarczy i znaczny spadek poziomu życia społeczeństwa białoruskiego w porównaniu z końcem lat osiemdziesiątych; w latach 1989–1994 PKB Białorusi spadł o 38% i zmniejszył się także w latach następnych; inflacja w roku 1994 wynosiła 2123%¹³, w roku 1995 – 709% i ponad 80% w roku 1996; udział sektora prywatnego w tworzeniu PKB Białorusi wyniósł w roku 1997 około 15%;

⁸ Białoruś wchodziła w skład Rusi Kijowskiej, potem Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej. Po rozbiorach Polski została wcielona do Rosji. W 1921 roku na mocy traktatu ryskiego podzielono ją na część zachodnią (przyłączoną do Polski) oraz wschodnią, która znalazła się w granicach Związku Radzieckiego. We wrześniu 1939 roku władze radzieckie, realizując pakt Ribbentrop–Mołotow, zajęły zachodnią Białoruś i włączyły ją do BSRR. M. Waldenberg: *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*. Warszawa 1992, s. 118–120 i s. 366.

⁹ H. H. Nolte: „Spóźnione” narody w Europie Środkowej i Wschodniej. „Przegląd Zachodni” 1995, nr 1.

¹⁰ W. Pawluczuk: *Ruskie drogi*. „Polityka” 1996, nr 48 (z 30 listopada).

¹¹ H. H. Nolte: „Spóźnione” narody..., s. 49; Por. R. Zięba: *Białoruś. Brak wiary w niepodległość i demokrację?* W: *Polska w Europie na przełomie wieków*. Red. J. Stefanowicz. Warszawa 1997, s. 122.

¹² Wielce wymowne pod tym względem były wyniki referendum z 14 maja 1995 roku, w którym obywatele Białorusi opowiedzieli się za: zrównaniem w prawach języka białoruskiego i rosyjskiego (83%); za zmianą symboli narodowych i wprowadzeniem symboliki wzorowanej na tej z czasów ZSRR (75%); za integracją gospodarczą z Rosją (83%) oraz za zwiększeniem uprawnień prezydenta (78%). Zob. *Rocznik strategiczny 1995/1996*. Warszawa 1996, s. 180.

¹³ J. Kleer: *Orły i żółwie*. „Polityka” 1995, nr 42 (z 21 października).

- umacnianie się od połowy 1994 roku¹⁴ autorytarnych rządów prezydenta Aleksandra Łukaszenki i likwidowanie podstaw demokracji na Białorusi (m.in. monopolizacja środków masowego przekazu, marginalizacja znaczenia partii politycznych i parlamentu);
- brak poważniejszych reform w odziedziczonym po okresie radzieckim systemie ekonomicznym (utrzymanie w gospodarce monopolu państwa z elementami rynku)¹⁵;
- dążenia grupy rządzącej Białorusi, szczególnie od połowy 1994 roku, do politycznej, militarnej i gospodarczej integracji z Rosją, stawiającej pod znakiem zapytania dalszy samodzielny byt białoruskiej państwowości; prezydent Łukaszenko, deklarujący się jako „radziecki Białorusin”, nie mając żadnego skutecznego programu gospodarczego, poprawę sytuacji ekonomicznej kraju oraz położenia socjalnego obywateli widział w ścisłej integracji Białorusi z Rosją¹⁶; Białoruś pozostała w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych najwierniejszym sojusznikiem Rosji i stanowiła swego rodzaju poligon procesów reintegracyjnych na obszarze WNP¹⁷; symptomatycznym przejawem postępującego procesu reintegracji Białorusi z Rosją było pojawienie się dnia 17 maja 1995 roku celników rosyjskich na granicy Białorusi z Polską, Ukrainą, Litwą i Łotwą¹⁸;
- odmienne koncepcje bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Polski i Białorusi, w tym sprzeciw rządu białoruskiego wobec rozszerzenia NATO i traktowanie integracji z Rosją także w kategoriach przeciwdziałania poszerzeniu NATO na wschód¹⁹;
- stopniowe przekazywanie do Rosji broni jądrowej znajdującej się na obszarze Białorusi²⁰;
- negatywne stereotypy i uprzedzenia części Białorusinów wobec Polaków związane z historycznymi doświadczeniami i rolą polskiego ziemiaństwa oraz katolicyzmu na tych obszarach.

Wśród uwarunkowań międzynarodowych determinujących w omawianym okresie stosunki polsko-białoruskie należy przede wszystkim wymienić:

¹⁴ Dnia 10 lipca 1994 roku 80% wyborców wybrało Aleksandra Łukaszenkę na pierwszego prezydenta Białorusi.

¹⁵ Prezydent Białorusi A. Łukaszenko opowiadał się za budowaniem w gospodarce „systemu rynkowego socjalizmu”.

¹⁶ E. Mironowicz: *Białoruś. W: Europa Środkowo-Wschodnia 1994–1995*. R. IV–V, Warszawa 1997, s. 40 i nast.

¹⁷ *Rocznik strategiczny 1995/1996*. Warszawa 1996, s. 180–181.

¹⁸ Była to realizacja porozumienia podpisanego 28 stycznia 1995 roku przez prezydentów Rosji, Białorusi i Kazachstanu o ustanowieniu unii celnej tych państw.

¹⁹ Zob. R. Zięba: *Białoruś...*, s. 124 i nast.

²⁰ Pod koniec listopada 1996 roku w prasie polskiej ukazały się informacje mówiące o tym, że na Białorusi nie ma już broni nuklearnej. Zob. *Na Białorusi głowić nie ma na pewno*. „Gazeta Wyborcza” z 26 listopada 1996.

- tendencje ewolucji najbliższego Polski i Białorusi środowiska międzynarodowego, w tym dążenia państw członkowskich NATO i UE do przyjęcia Polski do tych struktur oraz dążenia Rosji do utrzymania ścisłych więzi (głównie w płaszczyźnie bezpieczeństwa) z Białorusią; Rosja w ramach stosunków bilateralnych z państwami WNP dążyła, szczególnie od połowy lat dziewięćdziesiątych, do umocnienia tzw. twardego jądra WNP, obejmującego – poza nią samą – Białoruś i Kazachstan²¹;
- umacniające się postrzeganie Białorusi przez inne państwa jako geopolitycznego przedłużenia Rosji (co ściśle wiązało się z postępującą integracją Białorusi i Rosji oraz działaniami grup rządzących obu tych państw zmierzających w tym kierunku);
- dający znać o sobie „element niewiary” społeczności międzynarodowej co do trwałości państwowości białoruskiej i duża skłonność, by traktować Białoruś (w przeciwieństwie np. do Ukrainy) jako obszar geopolitycznych interesów Rosji; od połowy lat dziewięćdziesiątych wśród państw Europy Zachodniej umacniała się opcja wobec europejskiego obszaru poradzieckiego, by republiki nadbałtyckie i Ukraina znalazły się w zachodniej strefie wpływów, a inne były republiki radzieckie, w tym głównie Białoruś, w rosyjskiej strefie wpływów²²;
- przejawy polityki izolowania Białorusi w społeczności międzynarodowej w związku z ograniczeniem przez reżim prezydenta Łukaszenki swobód politycznych i praw człowieka;
- duża powściągliwość Zachodu co do udzielenia Białorusi poważniejszej pomocy ekonomicznej (obawy, że środki te nie zostaną wykorzystane w celu zreformowania gospodarki).

W politycznych stosunkach polsko-białoruskich w latach 1992–1997 można, sądzę, wyodrębnić przynajmniej dwa etapy. Pierwszy, lata 1992–1993, to etap budowy podstaw traktatowych stosunków wzajemnych. Charakteryzował się on stosunkowo dużą intensywnością politycznych kontaktów przedstawicieli rządów obu państw. Etap drugi, to stosunki wzajemne po roku 1993, a szczególnie od połowy 1994 roku, kiedy to polityka wewnętrzna i zagraniczna ekipy rządzącej prezydenta A. Łukaszenki była bardzo istotnym czynnikiem ograniczającym rozwój stosunków politycznych między obu państwami.

Z bardziej znaczących spotkań polityków Polski i Białorusi w latach 1992–1993 należy wymienić:

- roboczą wizytę ministra spraw zagranicznych Białorusi Piotra Krawczenki w Warszawie (2–3 marca 1992 roku); w trakcie wizyty podpisano deklarację o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych²³ oraz umowę o współpracy gospo-

²¹ *Rocznik strategiczny 1995/1996*. Warszawa 1996, s. 179.

²² Zwolennikiem tej opcji był pod koniec 1995 roku m.in. Dominique Moisi, wicedyrektor Francuskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych.

²³ Porozumienie wchodziło w życie z dniem podpisania. Zob. *Porozumienie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z 2 marca 1992 roku*. „Zbiór Dokumentów” 1992, nr 3, s. 13–14.

- darczej; poruszono również kwestie mniejszości narodowych oraz wyrażono wolę podpisania traktatu o współpracy między obu krajami;
- spotkanie premiera RP Jana Olszewskiego z premierem Białorusi Wiaczesławem Kiebiczem w Puszczy Białowieskiej (14 marca 1992 roku);
 - wizytę delegacji rządowej Białorusi na czele z premierem Wiaczesławem Kiebiczem w Polsce, w czasie której podpisano kilkanaście umów regulujących stosunki dwustronne (np. umowę między ministerstwami spraw wewnętrznych o współpracy w zwalczaniu przestępczości); paraflowany został także tekst traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy;
 - wizytę przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białorusi Stanisława Szuszkiewicza w Polsce (23–25 czerwca 1992 roku), w czasie której podpisano traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy; Stanisław Szuszkiewicz otworzył w Warszawie ambasadę Białorusi, będącą pierwszą ambasadą tego państwa na świecie;
 - wizytę premier Polski Hanny Suchockiej w Republice Białorusi (18–19 listopada 1992 roku);
 - wizytę ministra obrony narodowej RP Janusza Onyszkiewicza w Mińsku (20–21 kwietnia 1993 roku);
 - wizytę prezydenta RP Lecha Wałęsy na Białorusi (28 czerwca 1993 roku).

Z wielu umów i porozumień, jakie podpisane zostały przez przedstawicieli Polski i Białorusi w latach 1992–1993, najważniejsze znaczenie miał „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” podpisany 23 czerwca 1992 roku w Warszawie przez Lecha Wałęsę i Stanisława Szuszkiewicza²⁴. Traktat ten wszedł w życie 30 marca 1993 roku. W dokumencie tym składającym się z 29 artykułów obie strony stwierdzały m.in., że „kształtują swoje stosunki jako zaprzyjaźnione państwa w duchu wzajemnego szacunku, dobrosąsiedztwa i partnerstwa”²⁵. Akceptowały istniejącą między nimi granicę i uważały tę granicę za nienaruszalną oraz stwierdzały, że „nie mają i nie będą mieć w przyszłości wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych”²⁶. W traktacie określono prawne i polityczne zasady współpracy polsko-białoruskiej we wszystkich płaszczyznach: politycznej, bezpieczeństwa (np. wyzreczenie się użycia siły lub groźby jej użycia we wzajemnych stosunkach), ekonomicznej (np. współpraca w regionach przygranicznych), społecznej (np. zobowiązanie obu stron do respektowania zasad i standardów dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych) oraz w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i informacji²⁷. Podpisanie polsko-białoruskiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy było ważnym impulsem do zdynamizowania wzajemnych stosunków. Kwestią zasadniczą stało się wcielenie jego postanowień w życie.

²⁴ Treść traktatu zob. „Zbiór Dokumentów” 1993, nr 1, s. 38–51.

²⁵ Ibidem, s. 39.

²⁶ Ibidem, s. 39–40.

²⁷ Ibidem.

Z chwilą odsunięcia w styczniu 1994 roku z funkcji głowy państwa przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi Stanisława Szuszkiewicza, występującego przeciwko politykom i programom akceptującym ograniczenie suwerenności Białorusi i ściślejszym związkom z Rosją, sytuacja wewnętrzna Białorusi oraz jej postrzeganie przez polskie grupy rządzące nie sprzyjały intensyfikacji kontaktów politycznych między obu państwami. W elitach politycznych Białorusi i tak już słabe siły niepodległościowe zostały jeszcze bardziej osłabione. Sytuacja pod tym względem uległa pogorszeniu od lipca 1994 roku, kiedy to Aleksander Łukaszenko wybrany został na pierwszego prezydenta Białorusi. Kolejne porozumienia integracyjne Białorusi z Rosją były przejawem malejącego zainteresowania grupy prezydenta Łukaszenki umacnianiem faktycznej suwerenności państwa, a co za tym idzie – także bliższymi stosunkami z państwami Europy Środkowej, w tym także z Polską.

Również w Polsce pod koniec 1993 roku doszło do zmiany ugrupowań politycznych sprawujących władzę państwową. Utworzenie rządu po wyborach wrześniowych 1993 roku przez koalicję SLD–PSL wpłynęło na pojawienie się nowych akcentów w polskiej polityce zagranicznej na kierunku wschodnim. Jednym z nich były działania na rzecz zdynamizowania polskiego handlu ze Wschodem oraz powściągliwość wobec rozwijania zbyt intensywnych kontaktów politycznych z Rosją, ale także z Białorusią. Wynikało to zarówno z wspomnianych już uwarunkowań wewnątrzbiałoruskich, jak i w pewnym stopniu z obaw polityków SLD i PSL, by ich aktywność zmierzająca do rozwijania stosunków polsko-rosyjskich – po części dotyczyło to także stosunków polsko-białoruskich (ze względu na ścisłe więzi między Białorusią i Rosją) – nie spotkała się ze strony ugrupowań opozycyjnych z zarzutem rusofilstwa czy wręcz zdrady interesów narodowych. Wśród ugrupowań solidarnościowych bowiem w owym czasie nie należało do odosobnionych stanowisko, według którego stopień patriotyzmu polskiego zależał niejako od stopnia antyrosyjskości²⁸. Ze szczególną podejrzliwością podchodzono do niemal każdego przejawu aktywności rządu SLD–PSL w kontaktach z Rosją. Było to po części zrozumiałe, mając na uwadze fakt, że władzę państwową w Polsce w latach 1993–1997 sprawowały ugrupowania będące sukcesorami partii rządzących w okresie PRL (PZPR i ZSL) akceptujących ograniczoną suwerenność Polski na rzecz ZSRR.

Współpraca polityczna polsko-białoruska w latach 1994–1997 charakteryzowała się niezbyt dużą dynamiką. Politycy polscy większą wagę przywiązywali do rozwoju stosunków gospodarczych niż politycznych. Znajdowało to swój wyraz także w sferze deklaratywnej. Przykładowo, w *exposé* ministra spraw zagranicznych Polski Andrzeja Olechowskiego wygłoszonym w Sejmie 12 maja 1994 roku znalazło się stwierdzenie, że zarówno w stosunkach z Litwą i Białorusią, jak i innymi wschodni-

²⁸ Zob. wypowiedź Piotra Naumskiego w dyskusji pt.: *Jedna czy wiele racji stanu?* „Więź” 1995, nr 3 (marzec).

mi sąsiadami „koncentrujemy się przede wszystkim na tworzeniu warunków sprzyjających współpracy gospodarczej”²⁹.

W latach 1994–1997 do bardziej znaczących wizyt i spotkań polityków pełniących najwyższe funkcje państwowe w Polsce i na Białorusi można zaliczyć:

- wizytę ministra obrony narodowej Polski Piotra Kołodziejczyka w Mińsku 16 stycznia 1994 roku;
- wizytę ministra spraw zagranicznych Polski Andrzeja Olechowskiego w Mińsku (25–26 listopada 1994 roku);
- wizytę przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi Mieczysława Hryba w Polsce (23–25 listopada 1994 roku);
- spotkanie premierów Polski – Waldemara Pawlaka, i Białorusi – Michaiła Czyhira w Brześciu (21 stycznia 1995 roku);
- wizytę ministra spraw zagranicznych Polski Władysława Bartoszewskiego na Białorusi, gdzie wziął udział w uroczystościach otwarcia Konsulatu Generalnego RP w Grodnie (15 czerwca 1995 roku);
- wizytę premiera Białorusi Michaiła Czyhira w Polsce (27–28 listopada 1995 roku);
- wizytę prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego na Białorusi (30 marca 1996 roku);
- uczestnictwo prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego i prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki w szczycie przywódców 12 państw Europy Środkowej i Wschodniej w Wilnie (6–7 września 1997 roku).

Żadna z wymienionych wizyt nie stanowiła przełomu w stosunkach polsko-białoruskich. W owym czasie bowiem występowało więcej czynników utrudniających rozwój wzajemnych relacji politycznych niż czynników sprzyjających tej współpracy. Do najważniejszych barier na drodze intensyfikacji politycznych stosunków polsko-białoruskich w latach 1994–1997 należy zaliczyć autorytarne czy wręcz dyktatorskie sprawowanie władzy przez prezydenta Łukaszenkę oraz postępującą integrację Białorusi z Rosją.

Mimo dyktatorskiego sposobu sprawowania władzy i licznych ograniczeń praw politycznych i obywatelskich wprowadzonych przez Łukaszenkę rządy jego nie wywoływały powszechnego oburzenia i sprzeciwu większości Białorusinów. Ogromna większość Białorusinów – pisał Marek J. Karp – z pobłażliwym zrozumieniem przyjęła kolejne użycie siły wobec niezbyt licznie demonstrującej opozycji. Jest to bowiem dyktatura zgodna z oczekiwaniami większości społeczeństwa białoruskiego (mentalność społeczeństwa kołchozowego)³⁰. Mimo dużej w omawianym okresie akceptacji Białorusinów dla sposobu rządzenia prezydenta Łukaszenki oraz realizowanych przez jego ekipę celów w polityce wewnętrznej i zagranicznej

²⁹ „Gazeta Wyborcza” z 13 maja 1994.

³⁰ M. J. K a r p: *Białoruska ucieczka od wolności*. „Gazeta Wyborcza” z 26–27 lipca 1997; „Gazeta Wyborcza” z 28 lipca 1997.

społeczność międzynarodowa traktowała Białoruś jako jednego z autsajderów Europy w zakresie stosowania w praktyce standardów europejskich dotyczących zasad funkcjonowania systemu politycznego, praw człowieka oraz standardów ekonomicznych.

Jak już wspomniano, dynamika rozwoju politycznych stosunków Polski z Białorusią zależała w dużym stopniu od tempa przeobrażeń wewnętrznych na Białorusi oraz od stopnia powiązań z Rosją czy wręcz zależności od Rosji. Z dużą uwagą, ale i z obawami, śledzono w Polsce działania podejmowane przez białoruskie i rosyjskie grupy rządzące zmierzające do integracji Białorusi z Rosją. Celowi temu miały służyć m.in. następujące porozumienia i układy:

- układ białorusko-rosyjski z 2 kwietnia 1996 roku o pogłębieniu integracji, powołujący Stowarzyszenie Suwerennych Republik;
- układ o utworzeniu Związku Białorusi i Rosji podpisany 2 kwietnia 1997 roku;
- podpisany w dniu 23 maja 1997 roku przez prezydenta Borysa Jelcyna i prezydenta Aleksandra Łukaszenkę Statut Związku Białorusi i Rosji.

Te kolejne kroki na drodze do zjednoczenia obu państw, oceniane przez ugrupowania demokratyczne Białorusi jako aneksja Białorusi, miały jednak w omawianym okresie charakter przede wszystkim deklaracyjny. Żadne z tych porozumień nie zmieniło w stopniu zasadniczym istniejącego po roku 1991 stanu faktycznego – w tym istnienia białoruskiej państwowości. Mimo że obie strony mówiły o integracji, to jednak wyobrażały ją sobie nieco inaczej. Wiązało się to ściśle z odmienną motywacją, jaką kierowały się grupy rządzące Białorusi i Rosji. Po stronie białoruskiej była to motywacja przede wszystkim o charakterze ekonomicznym, natomiast po stronie rosyjskiej motywacja ta wyrastała głównie z przesłanek politycznych i bezpieczeństwa (traktowanie Białorusi jako państwa „frontowego” w kontekście poszerzającego się NATO).

Dla prezydenta Łukaszenki dążenie do ściślejszych związków z Rosją wynikało w dużym stopniu z chęci uniknięcia odpowiedzialności za pogarszającą się sytuację gospodarczą kraju. Jednocześnie białoruska nomenklatura obawiała się, że pełne zjednoczenie z Rosją może oznaczać utratę uprzywilejowanej pozycji na rzecz Rosjan.

Dla większości Białorusinów, których poziom życia przed rozpadem ZSRR był wyższy niż Rosjan (w przeciwieństwie do lat dziewięćdziesiątych, kiedy to gospodarka Rosji była w lepszym stanie niż Białorusi), reintegracja z Rosją uważana była za sposób na rozwój gospodarczy i wzrost poziomu życia³¹. Prymat „mieć” (dobra materialne) nad „być” (wartości narodowe) w żadnej z poradzieckich republik nie jest tak widoczny – pisał Ryszard Radzik – jak na nigdy nie unarodowionej Białorusi³². Pogłębiający się kryzys gospodarczy i związane z tym problemy społeczne stanowiły społeczno-gospodarczą przyczynę zwrotu władz Białorusi w połowie

³¹ Ibidem.

³² R. Radzik: *W poszukiwaniu świadomości narodowej*. „Rzeczpospolita” z 21 listopada 1996.

lat dziewięćdziesiątych w kierunku populistycznych rządów autorytarnych i szukania oparcia w coraz ściślejszych związkach z Rosją³³. Jednakże wraz z upływem czasu coraz większa część Białorusinów, także tych, którzy akceptowali bliższe związki gospodarcze z Rosją (np. ze względu na pełne uzależnienie gospodarki białoruskiej od rosyjskich paliw), nie popierała postulatów rezygnacji z własnej państwowości. W ocenie Bartłomieja Sienkiewicza, zintensyfikowanie procesu integracji Mińska i Moskwy spowoduje coś w rodzaju przyspieszonego kursu indentyfikacji narodowej wśród coraz szerszej grupy Białorusinów³⁴. Z kolei białoruski pisarz Sokrat Janowicz pisał, że walka o niepodległość i nadanie jej białoruskiego charakteru dopiero się zaczyna. Jednak przy urnach wyborczych jeszcze długo nie będą decydować świadomi narodo-wo Białorusini, ale dominujący w tym kraju ludzie radzieccy – średnie i starsze pokolenie wychowane na „patriotów Związku Radzieckiego”³⁵. Proces narodotwórczy na Białorusi znajduje się *in statu nascendi*. Każdy kolejny rok utrzymania się białoruskiej państwowości, nawet tej bardzo uzależnionej od Rosji, będzie temu procesowi sprzyjać.

Kryzys białoruskiej gospodarki był zarazem jednym z najważniejszych czynników powstrzymujących rządzących w Rosji przed pełną integracją z Białorusią. Wicepremierzy rządu rosyjskiego Anatolij Czubajs i Borys Niemcow oceniali, że integracja taka oznaczałaby znaczne perturbacje dla gospodarki rosyjskiej. Rosja musiałaby ponieść wszelkie koszty, by wyrównać poziom gospodarczy obu państw. Takie subwencjonowanie Białorusi oznaczałoby zahamowanie reform ekonomicznych w Rosji, czym administracja prezydenta Borysa Jelcyna oraz premiera Wiktora Czernomyrdina nie była raczej zainteresowana.

Administracja prezydenta Jelcyna oraz rząd rosyjski, dążąc do utrzymania ścisłych więzi między Rosją i Białorusią, ale jak na razie w warunkach zachowania państwowości Białorusi, miały na uwadze przede wszystkim rosyjskie interesy o charakterze strategicznym: ochronę granicy i wspólnej przestrzeni powietrznej (szansa przeniesienia na zachód linii obrony Rosji o kilkaset kilometrów); projekt ogromnego gazociągu przez Białoruś na Zachód (dotychczas jedyne połączenie tego typu szło przez Ukrainę); bazy wojskowe – w tym dwie najważniejsze w Wilejce i w Baranowiczach. Pierwsza zapewnia łączność radiolokacyjną z flotą rosyjską, druga jest stacją wczesnego ostrzegania przed atakiem raketowym³⁶. Wszystko to Rosja miała zagwarantowane, bez potrzeby podejmowania dalszych działań reintegracyjnych.

Dążenia reintegracyjne polityków Białorusi i Rosji motywowane były także względami budowy przeciwwagi dla procesu rozszerzenia NATO na Europę Środkową. Natomiast w ocenie niektórych analityków, chodziło głównie o uzyskanie przez Rosję lepszej pozycji przetargowej w negocjacjach z państwami członkow-

³³ R. Zięba: *Białoruś...*, s. 134.

³⁴ B. Sienkiewicz: *Jestem za integracją!* „Gazeta Wyborcza” z 10 kwietnia 1997.

³⁵ S. Janowicz: *Diagnoza*. „Wprost” 1996, nr 21 (z 26 maja).

³⁶ M. J. Karpi: *Białoruska ucieczka od wolności...*

skimi NATO. „Karta białoruska” rozgrywana była także w rosyjskim kontekście wyborczym (np. w roku 1996 przed wyborami prezydenckimi jako sposób na zmniejszenie wpływów ugrupowań komunistycznych i narodowych lansujących postulaty reintegracji obszaru WNP). Warto też wspomnieć, że mimo utrzymywania się tendencji do integracji Białorusi z Rosją w tym samym czasie dochodziło między obu państwami do napięć (np. w listopadzie 1996 roku premier Rosji W. Czernomyrdin bezpośrednio ingerował w konflikt między prezydentem Łukaszenką, przewodniczącym Rady Najwyższej Siamionem Szareckim i przewodniczącym Sądu Konstytucyjnego Walerijem Tichiną; spór wokół aresztowania w 1997 roku na Białorusi rosyjskiego dziennikarza Pawła Szeremieta, korespondenta rosyjskiej telewizji ORT).

Rządowe stanowisko Polski wobec kolejnych prób podejmowanych przez białoruskie i rosyjskie grupy rządzące zmierzających do integracji tych państw było pochodną stanowiska, że w żywotnym interesie Polski leży utrzymanie niepodległości Białorusi, oraz założenia, że Polska nie będzie niechętna ścisłym związkom między państwami powstałymi na obszarze byłego ZSRR, „jeśli ich tworzeniu nie towarzyszą przemoc, dyktat lub naruszenie demokratycznych procedur”. Traktujemy je – mówił były minister spraw zagranicznych Polski Andrzej Olechowski – jako procesy naturalne i zgodne z międzynarodowym porządkiem prawnym³⁷. Jan Nowak Jeziorański pisał, że obrona suwerenności nie może zmieniać się w politykę zaczepną i agresywną. Dotyczy to przede wszystkim ingerowania w stosunki między Rosją a krajami WNP. W jego ocenie, „jakiegokolwiek próby przeciwdziałania dobrowolnym formom zacieśniania związków między Rosją a państwami WNP utrwałyby w oczach Rosjan wizerunek Polski jako odwiecznego i nieubłaganego wroga, którego należy zniszczyć, gdy tylko nadarzy się odpowiednia okazja”³⁸.

Oba wymienione stanowiska zawierające się w stwierdzeniach, że suwerenna Białoruś jest Europie i Polsce potrzebna, oraz że Polska nie może ingerować w wybór opcji polityki zagranicznej Białorusi, znalazły się w wypowiedziach prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego w czasie jego pobytu na Białorusi pod koniec marca 1996 roku oraz w czasie jego wizyty w Rosji w kwietniu 1996 roku. Prezydent Kwaśniewski argumentował m.in., że integracja jest dziś *signum temporis* Europy. Może integrować się Białoruś z Rosją – może integrować się Polska ze strukturami euroatlantyckimi. Jest to kwestia suwerenności³⁹. Natomiast premier rządu polskiego Włodzisław Cimoszewicz, mówiąc w styczniu 1997 roku, że nie sprzeciwiamy się integracji między Białorusią a Rosją, bo każdy ma prawo wyboru, stwierdził również, że nikt nie powinien być jednak zaskoczony, że my w Polsce nie będziemy z pomysłu połączenia tych państw bardzo zadowoleni⁴⁰.

³⁷ Wystąpienie ministra spraw zagranicznych RP Andrzeja Olechowskiego..., s. 44.

³⁸ J. Nowak-Jeziorański: *Strategia okresu przejściowego*. „Rzeczpospolita” z 4 września 1995.

³⁹ K. Mroziwicz: *Odwiłz kontrolowana*. „Polityka” 1996, nr 16 (z 20 kwietnia).

⁴⁰ „Gazeta Wyborcza” z 14 stycznia 1997.

Politycy ugrupowań opozycyjnych w owym czasie w Polsce wyrażali wątpliwość, a nawet sprzeciw, wobec samej wizyty prezydenta RP na Białorusi (zarzuty o pośrednie legitymizowanie reżimu Łukaszenki i akceptowanie jego polityki integracji z Rosją⁴¹). Występowali także przeciwko argumentacji sprowadzającej białoruskie i rosyjskie działania integracyjne do swobodnego wyboru dokonanego przez Polskę i jej dążeń do integracji z Unią Europejską. Jak bowiem podkreślano, unia białorusko-rosyjska nie jest związkiem równorzędnych państw na wzór integracji zachodnioeuropejskiej. W styczniu 1997 roku Rada Polityki Zagranicznej, skupiająca m.in. ministrów poprzednich rządów RP, oświadczyła, że integracja Białorusi z Rosją zagraża interesom Polski, a polityka rządu polskiego wobec Białorusi jest błędna. Rada przypominała, że jedną z wytycznych polityki polskiej przyjętej w 1992 roku było wspieranie niezależnej państwowości partnerów wschodnich. W ocenie Rady, utrata niepodległości przez Białoruś zagrozi stabilizacji w tej części Europy⁴².

W listopadzie 1996 roku, kiedy to prezydent Łukaszenko, umacniając swoje dyktatorskie rządy, wszedł w kolejny już konflikt z parlamentem i Sądem Konstytucyjnym Białorusi, prezydent Polski A. Kwaśniewski zwrócił się do prezydentów Litwy i Ukrainy z propozycją wspólnego oświadczenia wyrażającego zaniepokojenie sytuacją na Białorusi. W przyjętym 20 listopada 1996 roku oświadczeniu prezydenci Litwy, Polski i Ukrainy stwierdzili m.in.: „Jako najbliżsi sąsiedzi Republiki Białoruś, w trosce o jej przyszłość, w pełni respektując jej suwerenność, wzywamy do rozwiązania obecnego konfliktu na drodze konstytucyjnej oraz do przestrzegania praw człowieka i wolności obywatelskich, zgodnie z powszechnie uznanymi międzynarodowymi normami i uniwersalnymi zasadami demokracji.”⁴³ Była to zarazem pierwsza wspólna wypowiedź w sprawach regionu Polski, Litwy i Ukrainy.

W ocenie byłego ministra spraw zagranicznych Polski Dariusza Rosatiego, „dialog z Białorusią trzeba prowadzić do ostatniego momentu, dopóki będzie jeszcze szansa. Zachód bardzo wcześnie zrezygnował z Białorusi i to był duży błąd.”⁴⁴ Dialogowi takiemu miało służyć też spotkanie ministrów spraw zagranicznych Białorusi, Polski i Ukrainy w dniu 20 lipca 1996 roku w pobliżu Brześcia. Głównym tematem rozmów były sprawy współpracy transgranicznej, w tym dotyczące włączenia Białorusi do euroregionu Bug. W związku z tym spotkaniem w wypowiedziach polskich polityków oraz w mediach pojawiła się nawet formuła „trójkąt brzeski”⁴⁵.

⁴¹ Zarzuty takie formułowali także niektórzy działacze opozycyjni na Białorusi. Zob. rozmowę z Zianonem Paźniakiem, przewodniczącym Białoruskiego Frontu Narodowego. „Wprost” 1996, nr 14 (z 7 kwietnia); J. W i l c z a k: *Rosyjska manna z nieba*. „Polityka” 1996, nr 14 (z 6 kwietnia).

⁴² *Integracja z Rosją groźna dla Polski*. „Gazeta Wyborcza” z 17 stycznia 1997.

⁴³ „Gazeta Wyborcza” z 21 listopada 1996.

⁴⁴ Rozmowa z Dariuszem Rosatim, ministrem spraw zagranicznych Polski. „Wprost” 1997, nr 22 (z 1 czerwca).

⁴⁵ R. Z i ę b a: *Białoruś...*, s. 139.

W czasie spotkania przywódców 12 państw Europy Środkowej i Wschodniej w Wilnie we wrześniu 1997 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski podkreślał, że izolowanie Białorusi byłoby najgorszą polityką. Dodawał przy tym, że ma nadzieję, iż prezydent Białorusi zrozumie, że na naszym kontynencie nie ma alternatywy dla demokracji⁴⁶.

Prowadzenie dialogu politycznego z Białorusią było z punktu widzenia interesów Polski ważne również z tego względu, by także w ten sposób wykazać przeciwnikom poszerzenia NATO znajdującym się wśród państw członkowskich tego paktu, że państwa naszego subregionu potrafią analizować swoje problemy i nie będą wnosić do zachodniego sojuszu waśni sąsiedzkich i konfliktów. Jednak, tak jak w większości relacji między Polską a Białorusią, również realizacja tego założenia tylko w części zależała od strony polskiej. Wiele zależało od polityki wewnętrznej i zagranicznej, jaką realizowały grupy rządzące Białorusi.

Jedną z kwestii związanych ze stosunkami polsko-białoruskimi, która wywołała znaczny rezonans wśród społeczeństwa polskiego, były zarzuty władz Białorusi (ale także Litwy i Ukrainy) oraz duchowieństwa prawosławnego, że polscy księża katoliccy próbują polonizować Białorusinów i zmierzają do katolicyzacji w większości prawosławnego społeczeństwa białoruskiego⁴⁷. Polskich księży oskarżano także o złamanie umowy władz Białorusi z Watykanem, zgodnie z którą na Białorusi nie powinno przebywać więcej niż 120 księży katolickich. W 1995 roku na Białorusi przebywało około 150 księży z Polski, co stanowiło około 80% wszystkich księży katolickich w tym kraju. Katolicy na Białorusi to nie tylko zdecydowana większość z liczącej ponad 400 tys. osób Polonii, ale także kilkaset tysięcy Białorusinów. Ostentacyjne obnoszenie się wielu duchownych z polsnością (np. dekorowanie świątyń biało-czerwonymi flagami) sprzyjało formułowaniu zarzutu o związku katolicyzacji z polonizacją⁴⁸.

Liczący około 30 tys. członków Związek Polaków na Białorusi, skupiający część działaczy polonijnych w tym kraju⁴⁹, i jego prezes Tadeusz Gawina występowali przeciwko, ich zdaniem, nierównemu traktowaniu wyznań religijnych przez władze Białorusi i stronnicy artykułom w białoruskiej prorządowej prasie, mających na celu kształtowanie negatywnego obrazu katolicyzmu. Związek wyrażał też zaniepokojenie z powodu nierozwiązania problemu przyznania statusu kombatanów żołnierzom AK zamieszkającym na Białorusi⁵⁰. Z kolei prezydent Łukaszenko zaapelował pod koniec

⁴⁶ J. J. K o m a r: *Najważniejsze rozmawiać*. „Gazeta Wyborcza” z 8 września 1997; C. G o l i ń s k i, J. K o m a r: *Przy jednym stole z Łukaszenką*. „Gazeta Wyborcza” z 5 września 1997.

⁴⁷ W społeczeństwie białoruskim wyznawcy prawosławia stanowili ponad 62%, katolicyzmu – 10,3%, protestantyzmu – 12,4%. Pozostali to niewierzący oraz inne wyznania. Zob. E. M i r o n o w i c z: *Białoruś...*, s. 35.

⁴⁸ W. P a c: *Misja*. „Wprost” 1995, nr 50 (z 10 grudnia); C. G o l i ń s k i: *Duszpasterstwo na czarno*. „Gazeta Wyborcza” z 28–29 października 1995.

⁴⁹ Środowisko polonijne na Białorusi nie było jednolite. Oprócz Związku Polaków na Białorusi działał też niezależny od niego Kongres Polaków.

⁵⁰ C. G o l i ń s k i: *Walka o nasze prawa staje się polityką*. „Gazeta Wyborcza” z 28 kwietnia 1997.

marca 1997 roku do Polaków na Grodzieńszczyźnie o lojalność wobec władz, sugerując, że wśród mniejszości polskiej są organizowane antyrządowe prowokacje⁵¹.

Następna sprawa w stosunkach polsko-białoruskich, która wzbudziła kontrowersje w społeczeństwie polskim, związana była z rosyjsko-białoruską propozycją budowy „korytarza” suwalskiego z Grodna na Białorusi do Kaliningradu. W Polsce sprawa „korytarza” wzbudziła jak najgorsze skojarzenia historyczne (po doświadczeniach polsko-niemieckich w tym względzie), dlatego większość polityków odrzuciła ten pomysł jako próbę stworzenia pretekstu do wywierania nacisku politycznego. Rząd Polski zajmował w tej sprawie stanowisko, że zgadza się na tranzyt towarów rosyjskich, ale wyłącznie na ogólnie obowiązujących w Europie zasadach, a nie na podstawie jakiejś specjalnej umowy z Rosją. Polska powinna jednak intensywnie zabiegać o to, by Kaliningrad stał się obszarem współpracy gospodarczej łączącej Polskę, Białoruś, Litwę i Rosję.

Szeroko komentowanym w polskich mediach wydarzeniem w stosunkach polsko-białoruskich był incydent związany z aresztowaniem w Mińsku w dniu 14 maja 1996 roku przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego i kilku innych działaczy tego związku, którzy przybyli na Białoruś na zaproszenie zdelegalizowanego przez reżim prezydenta Łukaszenki Wolnego Związku Zawodowego. Polscy działacze związkowi zostali oskarżeni o podjęcie „niedopuszczalnych prób ingerencji w wewnętrzne sprawy Białorusi” i zmuszeni do powrotu do Polski.

Bilans politycznych stosunków polsko-białoruskich w latach 1992–1997 trudno uznać za pozytywny. Te raczej chłodne kontakty międzypaństwowe zbliżone były do postaw Polaków wobec Białorusinów. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w czerwcu 1995 roku wynikało, że około 20% ankietowanych deklaroowało sympatię do Białorusinów, niechęć – ponad 50% i obojętność – ponad 20%⁵². Natomiast z sondażu przeprowadzonego przez CBOS we wrześniu 1997 roku wynikało, że aż wśród 46% ankietowanych Białorusini budzą antypatię, po Cyganach (71%), Rumunach (66%), Ukraińcach (60%) i Rosjanach (53%)⁵³.

Na polsko-białoruskich stosunkach gospodarczych ciążyły przede wszystkim negatywne tendencje w gospodarce białoruskiej, w tym postępujący jej regres, nieprzewidywalna zmienność zasad i przepisów obrotów zagranicznych oraz kwestie związane z wzajemnymi rozliczeniami. Niewiele polskich firm decydowało się na kredytowanie dostaw do państw obszaru WNP. Dominowały rozliczenia gotówkowe, najczęściej dolarowe. Reformy strukturalne w gospodarce białoruskiej znajdowały się w punkcie niemal zerowym. To rzutowało na brak zainteresowania inwestorów zagranicznych do lokowania kapitału na Białorusi. Państwo to zajmowało czołowe miejsce w grupie państw europejskich o najwyższym poziomie ryzyka inwestycyjnego. Gospodarka Białorusi była całkowicie uzależniona od rosyjskich surowców i nośników energii, a także od tradycyjnych rosyjskich rynków zbytu.

⁵¹ I d e m: *Wróg się czai*. „Gazeta Wyborcza” z 27 marca 1997.

⁵² „Wprost” 1995, nr 34 (z 20 sierpnia).

⁵³ „Gazeta Wyborcza” z 24 października 1997.

Podstawy prawnomiędzynarodowe dla polsko-białoruskich stosunków gospodarczych i handlowych stanowiły:

- umowa między rządem RP a rządem Republiki Białoruś o współpracy gospodarczej i handlu z 10 października 1991 roku⁵⁴;
- porozumienie między rządem polskim a rządem białoruskim o głównych zasadach współpracy transgranicznej z 24 kwietnia 1992 roku⁵⁵;
- traktat między Polską a Białorusią o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 23 czerwca 1992 roku⁵⁶.

W ostatnim z wymienionych dokumentów obie strony deklarowały m.in., że będą sprzyjać „wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, dążąc do zachowania i rozwoju tradycyjnych powiązań ekonomicznych i handlowych, z uwzględnieniem potrzeb i realnych możliwości obu państw, w oparciu o zasady gospodarki rynkowej”⁵⁷, a także, że „będą tworzyć dogodne warunki ekonomiczne, finansowe, podatkowe i prawne dla działalności gospodarczej, w tym rozwoju przedsiębiorczości”⁵⁸. Niestety, znaczna część tych oraz innych zapisów umów dwustronnych nie była realizowana w praktyce, przede wszystkim ze względu na strukturę i stan gospodarki białoruskiej.

W latach 1994–1997 stosunkowo dużą dynamiką, w stosunku do wczesnych lat dziewięćdziesiątych, charakteryzowały się polsko-białoruskie obroty handlowe. Analizując tę dynamikę, należy jednak mieć na uwadze jej niski poziom wyjściowy. W latach 1994–1995 polsko-białoruskie obroty handlowe wzrosły o około 150%. Mimo to, udział wymiany handlowej z Białorusią stanowił prawie 1% w całości polskich obrotów handlowych z zagranicą w roku 1995⁵⁹. W roku 1992 eksport z Polski do Białorusi szacowano na 159 mln USD, a import – na 161 mln USD⁶⁰. W roku 1994 wartość importu z Białorusi szacowano w cenach bieżących na 378 mln zł, a wartość polskiego eksportu na Białoruś – na 312 mln zł⁶¹. Z kolei w roku 1995 polski import z Białorusi wynosił ponad 577 mln zł (ceny bieżące), a eksport – prawie 585 mln zł. W polskim imporcie z Białorusi główną pozycję stanowiły paliwa, minerały, smary i materiały pochodne oraz chemikalia i produkty pokrewne. W polskim eksporcie do Białorusi najważniejsze miejsce zajmowała żywność, a dalej towary przemysłowe oraz maszyny i urządzenia⁶².

Podstawowym składnikiem polskiego eksportu na rynki państw powstałych na obszarze byłego ZSRR była żywność. W roku 1996 w krajach WNP Polska

⁵⁴ „Zbiór Dokumentów” 1992, nr 4, s. 25–29.

⁵⁵ Ibidem, s. 19–25.

⁵⁶ „Zbiór Dokumentów” 1993, nr 1, s. 38–51.

⁵⁷ Ibidem, s. 46.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ M. B a l i c k a: *Zepsuta róża wiatrów*, „Polityka” 1996, nr 21 (z 25 maja).

⁶⁰ J. P a w l i c k i: *Wschodni status*, „Gazeta Wyborcza” z 21 kwietnia 1994.

⁶¹ *Rocznik statystyczny 1995*. Warszawa 1995, s. 456–457.

⁶² *Rocznik statystyczny 1996*. Warszawa 1996, s. 468–469.

sprzedała żywność o wartości około 1 mld USD. Ponad 85% towarów rolno-spożywczych eksportowanych na ten obszar trafiało do Rosji, na Ukrainę i Białoruś. Wywóz na Białoruś artykułów spożywczych zwiększył się w 1995 roku o 75% w stosunku do roku 1994. W pierwszej połowie 1995 roku wartość wyeksportowanej żywności z Polski na Białoruś oceniano na ponad 30 mln USD, a w pierwszej połowie 1996 roku – na 44 mln USD⁶³. W polskim eksporcie rolno-spożywczym na Białoruś dominowały konserwy, wędliny, czekolada, przetwory mleczarskie i owo-cowo-warzywne, wino, piwo.

Polska, po Rosji i Niemczech, należała do najważniejszych partnerów gospodarczych Białorusi. W roku 1994 około 57% całości obrotów handlowych Białorusi z innymi państwami przypadało na Rosję, ponad 21% – na Niemcy i prawie 10% – na Polskę⁶⁴. Również w roku 1995 najważniejszymi partnerami Białorusi wśród krajów nie należących do WNP były Niemcy, na które przypadło 22,4% obrotów, i Polska – 12% obrotów towarów i usług Białorusi z zagranicą⁶⁵.

* * *

Po okresie ożywienia w latach 1992–1993 międzypaństwowe stosunki polityczne polsko-białoruskie znajdowały się w latach następnych w impasie. Wiele było barier na drodze ich zdynamizowania, w tym przede wszystkim autorytarne sprawowanie władzy przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę i jego polityka integracji z Rosją. Te i inne ograniczenia rozwoju stosunków polsko-białoruskich nie powinny jednak przesłaniać jednego z priorytetów polskiej polityki zagranicznej na kierunku wschodnim. Jest nim zachowanie i umacnianie białoruskiej państwowości. Z tego też względu Polska nie powinna być zainteresowana izolowaniem Białorusi na arenie międzynarodowej, ponieważ może to przyspieszyć proces reintegracji rosyjsko-białoruskiej. Interesom Polski lepiej wydaje się służyć nie izolowanie Białorusi, lecz prowadzenie z grupą rządzącą tego państwa „krytycznego dialogu” jako jednego ze sposobów wpływania na jej politykę⁶⁶. Brak konsensu w tej sprawie wśród polskich elit politycznych jest istotnym czynnikiem ograniczającym aktywność dyplomacji polskiej w stosunkach z Białorusią.

⁶³ M. Dzierżyńska-Nowak: *Kierunek Wschód*. „Gazeta Wyborcza” z 3 grudnia 1996.

⁶⁴ E. Mironowicz: *Białoruś...*, s. 46.

⁶⁵ Ibidem, s. 48.

⁶⁶ Jan Gadomski, pisząc na temat stosunków Polski z jej wschodnimi sąsiadami, stwierdził, że w odniesieniu do Białorusi „trzeba będzie realistycznie uznać rolę rosyjskiego przedpola i rosyjskiej komunikacji (Kaliningrad), nie rezygnując równocześnie ze zbliżenia jej do Polski. Zbliżenia nie metodami misyjnymi, lecz gospodarczymi i kulturalnymi. Tylko gospodarka przemawia dziś do pogrążonej w zapaści Białorusi – i przez gospodarkę można uzyskać za Bugiem zarówno pozycję, jak i korzyści polityczne. Byłe starannie wystrzegać się akcentów antyrosyjskich i religijnych, pamiętając stale o wyczuleniu zarówno Moskwy, jak i Mińska na tym punkcie.” J. G a d o m s k i: *Rosja. Kierunki imperialnego zaangażowania. W: Polska w Europie...*, s. 85.